

Z galerii obrazów muzeum w dzielnicy zachodniego Berlina, Dahlem, nieznani sprawcy skradli w sobotę „Głowę Chrystusa”. Jest to studium Rembrandta, którego wartość oceniana jest na 250 tys. marek. Szczegóły nie są dotychczas znane. (PAP)



Proszę o głos!

Kolumbowie

O mrozie, śniegu i perypetiach

Ostatnia, dosyć nagła, jak na początek grudnia, fala mrozów zmusza do wypowiedzenia paru ciepłych i raczej niewesołych uwag. Nie sam mróz lub zadymki śnieżne są powodem tych żalów, bo przecież zima w naszej szerokości geograficznej zdarza się co roku. Niecierpliwsi Czytelnicy mogą w tym miejscu pomyśleć:

— Też Kolumb, Amerykę odkrywał! Przecież o tym, że zima zawsze przynosi z sobą mróz i śnieg, wiedzieli już nasi praojcowie...

Jeżeli tak, Czytelniku, po myślałeś — poiknąłeś ha-czyk. Otóż to. Oni wie-dzieli! A my, współtwórcy wielkiej ery międzyplanetarnych podbojów?

W pierwszej dekadzie grudnia złapał mróz. I co się dzieje? Śnieżnica paraliżuje komunikację. Po cięgi przy wcale niekatastrofalnym mrozie mają na niektórych trasach 10 i więcej godzin opóźnienia. Autobusy PKS nie wyruszają z bazy, bo nie mają jakiegogoś tam oleju. Kaloryfery w niektórych domach grzeją do 10°C, gdyż jesienią nikt nie przypuszczał, że w grudniu może nadejść mróz (!). Tramwaje jeżdżą z szybkością karawanu, ponieważ zamarzają zwrotnice, coś tam nie gra na stykach szyn, bo elektrownia, bo... Ech, wyliczać się nie chce!

Słowem — trochę mrozu i śniegu, a gdzie się ruszyć, kłeska żywiołowa lub katastrofy wiszą w powietrzu. Czy na to nie ma rady? Czy potrzebni są Kolumbowie, by co roku odkrywać zimę?

Proszę autora źle nie rozumieć: są sprawy rzeczywiście mogące nas zaskoczyć i w jakimś stopniu dezorganizować życie, np. tegoroczna długotrwała suchość, lub jakieś niewyukte, jak na nasz klimat kilkadziesiątostopniowe mrozy i katastrofalne śnieżnice. Ale żeby byle mróz od razu czytił tyle zamieszania?

Ciekawe, co byśmy poczęli, gdyby nasza zima by-

ła tak ciężka jak w Związku Radzieckim. A przecież na przykład kolej transsyberyjska kursuje tam, mimo kilkumetrowych zasp śniegu!

Nasi Kolumbowie widać nie wiedzą, że na zimę trzeba przygotować olej do samochodów i pociągów, że przeciw zaspom muszą stać w pogotowiu plugi, że kiedy mróz, trzeba jednak trochę więcej grać w kotłach centralnego ogrzewania, a kiedy cieplej — mniej, że przeciw gotolei używa się

piasku, który należy zwieźć raczej przed zimą.

Rokrocznie historia się powtarza. Ktoś gdzieś czegoś zapomni, nie dopilnuje — poczynsz od spraw drobnych, od niezabezpieczenia rury kanalizacyjnej w łazience, a skończywszy na kwestii tej miary, co komunikacja — a potem dochodzi do zakłóceń i nieporządnej, irytującej dezorganizacji, której w wielu wypadkach można uniknąć.

Marian Flejsierowicz

Nasza „Warszawka“

Dodatek na schaboszczaka

Warszawski ludek — jak już kiedyś wspominałam — lubi dobrze zjeść. Dobrze zjeść, to znaczy mieć pieniądze. Żeby mieć pieniądze — trzeba je zdobywać. Oczywiście pracą, bo w tym wypadku tylko legalne zdobywanie gotówki mam na myśli, a nie jakieś „dokradanie” czy sprzedaż Kolumny Zygmunta lub mostu Poniatowskiego.

Przyjechała niedawno do stolicy, późnym wieczorem, moja znajoma z dwojgiem dzieci i usiłowała upolować przed dworcem taksówkę, aby dostać się na Bielany, jedną z odległych dzielnic Warszawy (trasa jak z poznańskiego Botaniku na Dębiec i z powrotem). Naturalnie chętnych na taką przejażdżkę taksówkarzy nie było, gdyż oni z zasady wolą kursy krótkie a częste. Po wielu gonitwach i wyczerpaniu wszelkich możliwych zakłęk, pani ta znalazła w końcu szofera o szlachetnym sercu, który ulitował się nad matką z dziećmi moknącymi na wysepce w asfaltowym morzu, niby kury na grzędzie. I pojechali na te Bielany.

Szlachetny szofer pędził jak sam szatan, co mu jednak nie przeszkadzało „trzymać” w czasie jazdy taką mniej więcej mowę: pani chyba na głowę upadła, żeby z dziećmi po nocy się włóczyć. A mnie też jakieś licho opętało, że na litość dałem się złapać i muszę teraz wlec się czort wie gdzie, zamiast w łóżku na drugi bok się przewracać. To pani nie wie, że z dziennego kursu już zjeżdżamy? A wie pani

Za wszystko trzeba płacić

jak na te Bielany daleko? Skaranie boskie z babami, co po nocy latają. Przegonić by panią spać, żeby do dzieci pod pachę, to by dopiero pani wiedziała! Pasażer zawsze myśli, że kierowca to nie człowiek. Spać nie musi, jeść nie potrzebuje, tylko pasażera wozić, bo mu się śpieszy...

Tak sobie gaworzył przez pół godziny. Cóż więc dziwne, że gdy znaleźli się u celu, moja znajoma bez mrugnienia powieką zapłaciła ile żądał, t. zn. kwotę dokładnie dwa razy większą aniżeli ta, którą wskazywał licznik? I kto ośmielił się powiedzieć, że ów taksówkarz zarobił sobie na dodatkowego „schaboszczaka” jakąś lewiną a nie krwawą pracą?

Za wypranie jednej podpink (poznajskiej poszwy), pralnia państwowa pobiera skromną opłatę 3,70 zł. Tanie, ani słowa. Co prawda bieliznę dostaje się nie wyprasowaną a tylko wymaglowaną, co prawda po kilku praniach daleko jej do śnieżnej białości, a i czekać trzeba na nią 3 tygodnie. Ale niedrogo. Ponieważ jednak sporo jest w Warszawie dziwaków używających bielizny pościelowej wyprasowanej i przenoszących śnieżną białość ponad kolor szary lub żółtawy — pełno wszędzie kobiet starych i młodych parających się praniem dla bliźnich. Kobiety te zabierają tzw. brudy (co sławniejsze w rzemiośle każą sobie bieliznę przynosić do domu) i po kilku dniach oddają wszystko

PISARZ A ŻYCIE

Dziś mówi znany literat poznański Eugeniusz Paukšta. Jest to druga kolejna pozycja w zapoczątkowanym przez nas cyklu rozmów z pisarzami. Dwa tygodnie temu o swej pracy literackiej i zamięowaniach mówił Jerzy Pertek

Rozmowa z Eugeniuszem Paukštą z miejsca weszła na tematy gospodarcze. Znany pisarz poznański dysku-tował z werwą i zaskakującą znajomością sprawy. Rozmowa potoczyła się tak interesująco, że gdy w pewnym miejscu zapytałem p. Paukštę jak został pisarzem, poczułem żal, że przerwałem ten wątek.

— Stało się to dość dawno — powiedział. — Zaczęłem już w gimnazjum kiedy to w pierwszej klasie zostałem na drugi rok z powodu oberwania dwóji z... polskiego. Mój ówczesny wykładowca, a dziś... redaktor techniczny kilku z moich książek, powiedział mej matce na wywiadówce, że piszę dobrze dyktanda i wypracowania lecz w gramatyce jestem beznadziejny.

— Jak wyglądał Pański debiut literacki?

— Pomijając pisemka szkolne, już w gimnazjum zacząłem po trochu publikować w prasie ogólnopolskiej i wileńskim radio. Była to publicystyka i nowela. Przed wojną miałem gotowy tom opowiadań, znalazł się też wydawca gotów go drukować, lecz wojna temu przeszkodziła. Dziś jestem rad z takiego obrotu sprawy, bo nie była to jeszcze dojrzała proza. Główne moje „ciągotki” kierowały mnie wówczas do publicystyki szerzego typu, społecznej i kulturalnej. Te właśnie prace kontynuowałem w Wilnie pod czas wojny, w prasie podziemnej gdzie m. in. wyrażałem nieodrozwność powrotu Nadodra do Polski. Późniejsze moje zainteresowania Nadodrem nie są więc przypadkowe...

Nasza rozmowa znowu na długo utknęła w sprawach gospodarczych Polski, w problematyce Związku Literatów, w rozważaniu rozmaitych krajowych kłopotów. Wyrażałem zdziwienie skąd tak płodny pisarz bierze czas na interesowanie się, i to tak wnikliwe, ogólniejszymi problemami.

— Sensem pisarstwa — mówi E. Paukšta — jest poka-

zywanie życia wszechstronnie. Trzeba więc dobrze znać życie swojego kraju. Studiowałem historię i polonistykę, lecz ciągle czuję niedosyt wiedzy w innych dziedzinach, staram się nieustannie ją uzupełniać.

— Po wojnie od razu Pan wkroczył na drogę literacką?

— Nie, dopiero po kilku latach ostatecznie zdecydowałem się na literaturę. Parę lat pracowałem jako publicysta



E. Paukšta

oraz kierownik Wydziału Zatrudnienia i Ekonomiki przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zachodniego. W tym czasie opublikowałem około 800 artykułów, przeważnie o tematyce gospodarczej i narodowościowej. Wydałem też szereg broszur problemowych, przeważnie z zakresu organizacji kultury. Poza tym sporo opowiadań...

— Debiutem książkowym był, zdaje się, „Trud ziemi nowej”?

— Tak, lecz tempo pracy społecznej i organizacyjnej nie pozwalało mi ciągle, mimo wyraźnych tęsknot, zająć się trwałą literaturą. Pomogła mi też obserwacja pewnych zjawisk socjologicznych. Nie spotykany głód słowa polskie go powodował zaraz po wojnie ogromne powodzenie pra-

sy, przynosił szeroki rezonans na sioło publicysty. Stopniowo jednak przestało wystarczać samo adresowanie do rozumu, ludzie chcieli, by trafiła im także do serca i wyobraźni. To także skłoniło mnie do szukania form wypowiedzi artystycznej i było jedną z przyczyn „Trudu ziemi nowej” napisanego w bardzo ciężkich warunkach, nieraz prawie do-siownie na kolanie, wśród nieustannych podróży. Pierwszy egzemplarz tej książki dostałem w wigilię Bożego Narodzenia; czułem się tak głę-boko wzruszony, jak chyba tyłko czuć się może matka wita-jąca przybywające na świat swe dziecko. Wtedy zapadła ostateczna decyzja: „literatura”

— Jak Pan widzi rolę pi-sarza?

— Mauriac powiedział — że „racją bytu powieści jest poznawanie człowieka”. Solidaryzuję się z tym. Czuję się bar-dzo silnie związany ze społeczeństwem i pragnę, by w mojej twórczości znajdowały najpełniejsze odbicie jego najistotniejsze sprawy i przeży-cia. Dlatego także nigdy nie zrezygnowałem z publicystyki choć ta forma wypowiedzi stała się dla mnie drugoplanowa.

— Może Pan zechce przy-pomnieć swoje następne książki?

— Po „Trudzie ziemi nowej” ukazała się „Trzecia zmiana”, potem „Opowieść o zwycięskiej starości” (ta przyniosła mi całe studium socjologiczne w postaci ponad 400 listów od rożnych beznadziejnie nawet chorych), a dalej „Kartki z Ziemi Lubuskiej”, „Srebrna Ławica”, „Lody pękają”, „Śpiewająca ziemia”, (która ukazuje się wkrótce, lecz należy do cyklu związanego z dwoma poprzednimi), następne „Noc jak dzień”, „Znaki ogniste”, „Straceńcy”, „Zatoka żarliwego szczupaka”, „Czarnowica z Zielonej Góry”, „Opowieści niecodzienne”, „Gdzie diabeł mówi dobranoc”, „W polu i knieji” (to zbiorowy, tom opowiadań myśliwskich kilku autorów), a w przygotowaniu mam album o Warmii i Mazurach oraz powieść o Ba-bimojszczyźnie pt. „Pogranicze”. Poza tym dla Wydawnictwa Poznańskiego kończę książkę ukazującą pewne procesy społeczno-obyczajowe w małym miasteczku, a dla „Iskier” przekazałem powieść młodzieżą zwaną pt. „Znak zółtawy”.

— Dużo tego się zebralo.

— Rezultat to siedzenia nieraz po 16 godzin dziennie za biurkiem. Jednym z ujemnych efektów jest szarpane serce, które już nie pozwala teraz tak intensywnie pracować.

— Wiem, że dotąd jest Pan czynnie zaangażowany społecznie. Do niedawna przewodniczący wojewódzkiej Komisji Kultury, dotąd działacz TRZZ. Musi Pan jednak mieć jakieś zainteresowania czysto rozrywkowe i czas na nie.

— Rozrywkowo, lecz w sensie poważnym traktuję studia nad dramaturgią i socjologią. Głagle też tkwim po uszy w historii, ubóstwiam różne stare pamiętniki. A „konikiem” jest wędkarstwo, o proszę — tu rozmówca pokazał mi na ścianie wielki łeb szczupaka — miał 10 kilo... Próbowałem kiedyś czynnie myślistwa, teraz już tylko biernie, jako zamięowany obserwator przyrody i zwierząt. Mam i teraz w domu oprócz psa, oswojonego zająca, nieraz siada mi na kolanach słucha stukotu maszyny. Ze sportów uprawiam jeszcze żeglarstwo, gdy jest okazja (kiedyś byłem prawie wyczynowcem). Duże od-prężenie i zadowolenie daje mi też prowadzenie samochodu.

Rozmawiał:
Mieczysław Skąpski

Pecunia non... ocet!

czyściutki, pachnące i pięknie wyprasowane. Za drobną opłatą 10 zł od jednej podpink. Zapracowane? Zapracowane. Kolejny leca? Niejeden. I wszyscy są zadowoleni.

Jesteś człeczce w jakimś urzędzie i potrzebne ci są np. znaczki stempłowe. Jeszcze nie zdążyłeś się namyśleć dokąd po nie pójść — już ktoś oferuje swoje usługi. Pójdzie, kupi, przyniesie — po co sam masz swoje wątle czelnieki fatygować? Ile to kosztuje? Co pan uważa. No więc uważa się tyle lub tyle. Tylko broń Boże za mało, bo to by było obraźliwe!

Albo takie meldunki, szczególnie dla kilku osób. Po co pani ma sobie rączki męczyć, pisać tyle? Ja wszystko pięknie napiszę, tylko o dowodzik poproszę. Pięć złotych od lebaka, a dzieci to nawet za darmo, bo Polacy, wiadomo, dzieci nade wszystko kochają.

Jednym słowem w Warszawie żyć można wygodniej, niż w takim Poznaniu, gdzie naród widać mniej uczynny jest i do usług mniej chętny... Ale za to w urzędach stołecznych „nieużytków” jest mnóstwo i tygodniami nieraz czekać trzeba na załatwienie najbardziej błahęj i prostej sprawy. Wszystkiemu jest tam wienien brak możliwości uszawdzenia dodatkowych porcji warszawskiego „schaboszczaka”... wiadomo, pecunia non... ocet, jak mówią znawcy łaciny.

Halina Sawicka

W Warszawie naród uczynny

Między Brdowem a Rostarzewem

Teatr objazdowy — co to takiego?

Czy wiecie gdzie leży Brdów? Na mapie, gdzieś na północnym krańcu powiatu kolskiego, znajdziecie małe kółeczko. To właśnie Brdów, odległy, bardzo odległy od kulturalnych światel wielkiego miasta. W tym Brdowie jeden z dwu teatrów objazdowych poznańskiej „Estrady” wystawiał ciekawy debiut sceniczny St. Kamińskiego „Nie ma sprawiedliwych”. Do takich właśnie małych kółeczek na mapie przyjeżdża teatr objazdowy.

W gruncie rzeczy niewiele zmieniło się od czasów, które opisuje Gautier w „Kapitanie Fracasse”. Zaprzęg z żywymi końmi zastąpił dychawiczny pojazd, poruszany przy pomocy koni mechanicznych. Oczywiście — o takim luksusie, jak garderoby

dla aktorów — nie ma co marzyć. Sale są rozmaite, na ogół ciasne, zimne i brudne. Trzeba nie tylko przywieźć dekoracje, które każdorazowo dopasowuje się do wymogów pseudosceny; teatr musi posiadać własną kurtynę. Aktorzy za każdym razem ryzykują przeziębienie — w najlepszym wypadku. Muszą toczyć twarde boje z brakiem wyrobienia teatralnego publiczności — no

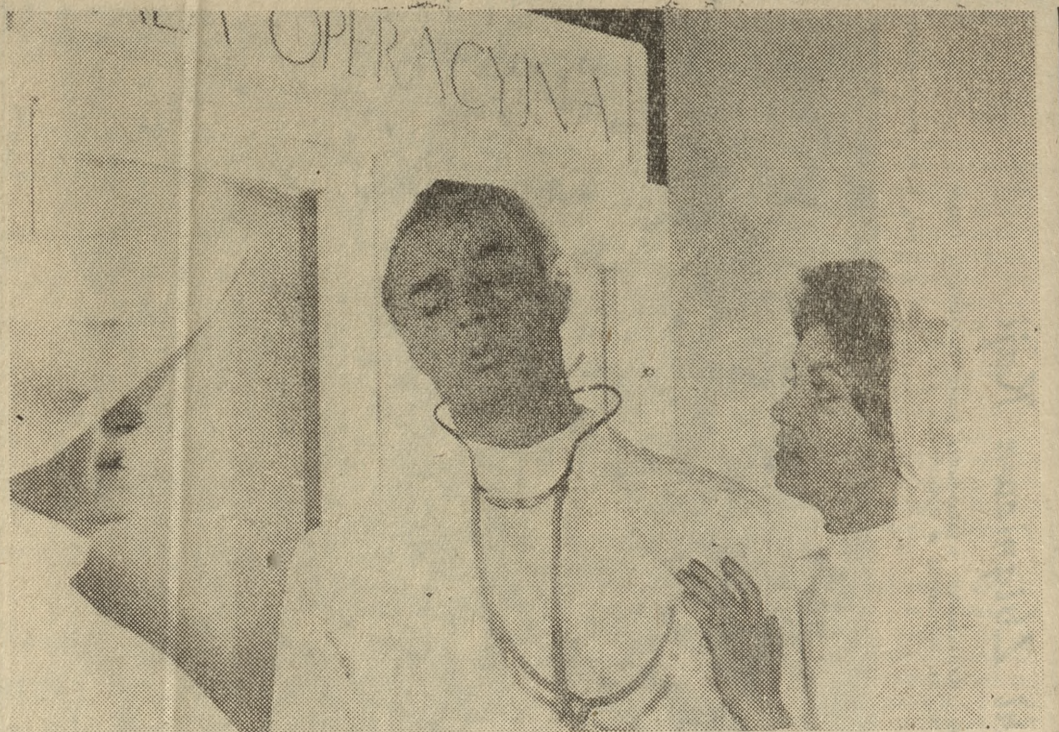
bo skąd w takim Brdowie wyrobiona teatralnie publiczność? Gorzej — teatr często nadziewa się na plony „działalności” rozmaitych dzikich zespołów, które — z firmą taką czy inną lub zgola bez firmy — ruszają „na podbój terenu” nie tyle w sensie kulturalnym, ile czysto finansowym... Nie brak również rzecznych wspomnień arcydzieł w rodzaju „Żyda w beczce” czy „Panny rekrutem”, które to sztuczki ciągle jeszcze pętają się w repertuarach zespołów amatorskich. Taką widownię bardzo łatwo rozśmieszyć — a niezwykle trudno opanować.

Śmiech na widowni, rozlegający się w chwilach najmniej spodziewanych — świadczy nie tylko o braku wyrobienia. I nie tylko mówi o tym, że „publiczność” przychodzi do teatru tylko po to, żeby się pośmiać. Jest w tym zjawisko bardziej skomplikowane: tkwi w nim po trosze i swoisty sposób wyładowania napięcia, i wyraz zażenowania wobec rzeczy nowych a nie zawsze zrozumiałych, i nawet podświadomy odruch maskujący wzruszenie. Oczywiście — najmniejsza niezręczność w intonacji głosu czy gestu — wywołuje taką samą reakcję, która nie hamowana teatralnym wyrobieniem czy choćby pewnym poziomem kultury bycia — wybiera postać reakcji łańcuchowej. I biała wówczas aktorowi...

Ale bywa też odwrotnie. Do aktora, grającego lekarza, po przedstawieniu zgłasza się jakaś kobieta po... poradę lekarską. Nie wiadomo: Śmieszne to, czy smutne...

Aktorzy teatru objazdowego dobrze znają widza, który zapełnia salki w Brdowie czy Rostarzewie. I często świadomie decydują się na to, co z pewnością nie będzie się podobało recenzentowi — mianowicie na szarżę. Jeżeli widownia nie chwyta szeptu — trzeba krzyżeć, często nie tylko w przenośni. Teatr objazdowy nie jeździ w teren po to, by zadowolić wyrafinowany smak recenzentów i — wiem, że to brzmi prowokacyjnie — dać zadość wymogom wielkiej sztuki. Jego pierwszym zadaniem jest trafić do widza. Wciągnąć go w nurt konkretnej akcji. Przenieść treści dramatu tak, by zrozumiał z nich jak najwięcej, żeby pobudzić go do myślenia, współudziału.

Oczywiście — najłatwiejszym wyjściem byłoby uleganie gustom. Nie czarujmy się — nie byłoby szmery bez zapotrzebowania (społecznego, tak!) na szmire. Rozumieją to doskonale owe zespoły, które jeżdżą dla zbiecia forsy.



Teatr Objazdowy P.P.I.E. „Estrada” w Poznaniu: „Nie ma sprawiedliwych” Kamińskiego. Na zdjęciu: Paulina Sliwińska (siostra), Stanisław Buchta (doktor Boroń), Lidia Weinert (Bożena). Reżyseria: Ryszard Sobolewski, scenografia: Wacław Twardowski.

Fot. G. Wyszomirska

Głos
Polski



Po miesiącu...

Hollywood. Na premierę nowej wersji „Ben Hura” Debbie Reynolds przybyła w towarzystwie Harry’ego Karla, dyrektora obuwniczego domu towarowego. Debbie była — jak wiadomo żoną obecnego męża Liz Taylor, Eddie Fishera. Harry Karl rozwiódł się ze swoją żoną przed trzema tygodniami po miesiącu małżeństwa.

Para dobrze dobrana
prawda?
Fot. — CAF

10 LAT TEMU
w Głosie

Budowa sztucznego lodowiska w Katowicach zbliża się do końca. Próba maszyn wypadła pomyślnie. Na zamrożonej płycie betonowej powstała warstwa lodu grubości około 1 cm. 14 grudnia trenowali na Torkacie hokeiści i łyżwiarze. Oficjalne otwarcie nastąpi 18 grudnia.

*

Na odbywającym się Festiwalu Sztuk Radzieckich duży sukces odniósł zespół Teatru Nowego, kwalifikując się do ostatecznych eliminacji z doskonałą sztuką A. Sofronowa pt. „W pewnym mieście”. Reżyserii Stefana Drewicza. Sztuka ta przed kilkoma dniami była wystawiana w Warszawie. M. in. występują: Kazimierz Wichniarz (Pietrow), Zygmunt Zintel (Sorokin), Bolesław Roslan (Ratnikow) i Jerzy Block (Gorbaczow).

*

Z okazji zakończenia roku chopinowskiego odbyła się w Poznaniu uroczysta akademicka kończąca długi cykl koncertów i imprez, związanych z setną rocznicą śmierci wielkiego polskiego kompozytora. Udział w akademii wzięli laureaci IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina — Barbara Hesse-Bukowska i Waldemar Marciszewski.

Fot. — „Głos”

Z okazji tournée



Z okazji wyjazdu Filharmonii Wiedeńskiej w podróż dookoła świata, poczta austriacka wydała specjalny znaczek w kolorze niebiesko-czarnym. Wartość nominalna znaczka 2,40 szyl.

Fot. — „Głos”

Nowinki handlowe

Ile czego kupimy

W przyszłym roku planowany wzrost obrotów w handlu stanowiąc będzie — w stosunku do obrotów bieżącego roku — 5,8 proc. Nie we wszystkich branżach będzie on jednakowy. Obroty artykułami żywnościowymi wzrosną o 3,8 proc. w stosunku do obrotów tegorocznych, przemysłowymi o charakterze konsumpcyjnym — o 6,3 proc. a artykułami przemysłowymi o charakterze niekonsumpcyjnym, jak np. materiałami budowlanymi, maszynami, sprzętem rolniczym itp. — o 17,9 proc.

Obroty gastronomii podniosą się o 6,8 proc., a obroty handlu detalicznego — o 5,6 proc. W sumie zaplanowane jest więc racjonalniejsze wydatkowanie posiadanej gotówki.

*

Przemysł lekki w handlu 1960 r. reprezentowany będzie szczególnie bogato, jeśli chodzi o wełny, tkaniny jedwabne, bawełniane oraz o buwie. Dostępnym przed stawiać się mają jedynie artykuły dziewiarskie, mimo po dniesienia o 23 proc. dostaw rynkowych.

*

Na razie są już w Warszawie — a potem zjawiają się w innych miastach — mroźniki rybne. Małe, 300-gramowe porcje, pakowane w folię, gotowe są od razu do podgrzania w garnku, lub na patelni. Centrala Rybna obiecuje wprowadzić na rynek w najbliższym czasie ok. 18 ro-

Janusz Biniek

Uroki zimy



Trudno o coś piękniejszego niż zimowa szata lasu. Proszę spojrzeć! Czy trudno się dziwić, że zimą właśnie góry — bo zdjęcie przedstawia las w górach — ściągają tysiące ludzi szukających wytchnienia i estetycznych wzruszeń.

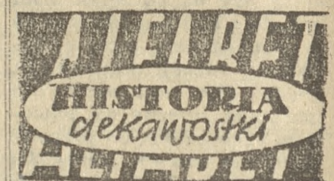
Fot. Henryk Dera

dzajów różnych dań rybnych — lina à la flaczki, karpi, szupaka faszerowanego, szupaka po bretońsku, kotleciki rybne, zupę rybną z kluseczkami itp. Ceny przystępne: 4,5 — 12,5 zł za danie wystarczające dla dwóch osób.

*

Pożądaną nowością, zwłaszcza teraz, zimą, jest zjawiający się już w sklepach sok pomidorowy z Dwikoz. Cena — 6 zł za dużą butelkę.

API



OLESZNO — powiat wagrowiecki — ma zaszczyt być mienione w Złotej Bulli Języka Polskiego (w r. 1153). Nazwa od olchy.

OLSZEWO — powiat kościański. Nazwa chyba od olchy? Nie. Dawniej ta wieś nazywała się Woliszewem.

OLEDRY — pod Koźminem zostały zapisane w r. 1677. Powstały z osadnictwa polskiego na prawie holenderskim i z osadnictwa niemieckiego (stad Oledry Polskie i Niemieckie). Prawdopodobnie po roku 1830 albo 1657, po przejściu morowego powiatu.

OLSZOWA — powiat kępiński — w przyszłym roku może obchodzić 650-lecie.

OMIECINY — powiat kępiński — to bardzo młodziutka osada. Ma zaledwie 148 lat. Nazwa od pyłu mącznego z kamieni mylnych.

OPALENICA. W r. 1393 został zapisany jej dziedzic, niejaki Ticz Bar, a po 13 latach inny kępiński pisarek podał: „Ticze Bar z Opalenicy”. Zda się, że był to jeden z zachodnich rycerzy, który przywędrował do nas, aby się odkarmić. Miastem była przed rokiem 1458.

Nazwa — chyba od ognia. Legenda ludowa mówi, że biskup poznański Andrzej z Bni-na spalił tu 5 wyznawców Husa na stosie i stąd... Opalenica.

OPATÓW — w powiecie kępińskim. Po raz pierwszy o nim wzmianka z r. 1239. Należał do klasztoru Premonstratensów św. Wincentego we Wrocławiu.

OPATÓWEK — w powiecie kaliskim (miasto sprzed 1338 roku) własność klasztoru do końca XVIII wieku. Po likwidacji dóbr kościelnych Napoleon przekazał ten majątek gen. Józefowi Zajączkowski.

OPATÓWKO — pomiędzy Niekłą a Wrześnią w połowie XIII wieku było Opatówem. W r. 1258 ów Opatów należał do klasztoru lubińskiego (pow. Kościan) drogą zamiany przeszedł na własność kapituły gnieźnieńskiej, jednak dziesięcinę zatrzymał sobie wspomniany klasztor.

J. P.

Nie mróz lecz roztopy w najbliższych dniach

Tymczasem obfite żniwo gołoledzi

Pierwszy impet, z jakim tegoroczna zima zaatakowała nasz kraj, zdaje się wyczerpywać. Synoptycy PIHM-u nie przewidują na razie większego spadku temperatury. W połowie nadchodzącego tygodnia przewiduje się nawet znaczne ocieplenie, powyżej zero stopni.

Spodziewane są natomiast opady śniegu i deszczu. Zatem

aktualności

O wykonaniu planu przewozów zameldowała już Dyrekcja OKP. Na 19 dni przed terminem zakończono zadania w zakresie przeładunku wszelkich przesyłek kolejowych, nie wyłączając importu i tranzytu. (omi)

✱

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji postanowili do końca 1965 roku przekazywać na Społeczny Fundusz Budowy Szkół po 0,5 proc. od każdego miesięcznego zarobku. (c)

✱

Pocztą już teraz apeluje do mieszkańców Poznania, by z wysiłkiem życzeń świątecznych i paczek nie zwlekali do ostatniej chwili. Cel tego apelu jest chyba zrozumiały. (c)

✱

Podobny meldunek nadszedł z Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „Pozbet”. Przedsiębiorstwo to wykonało zadania w zakresie produkcji towarowej według cen zbyt, a także plan akumulacji. (c)

Nie dwutlenek lecz tlenek węgla

W związku z zamieszczoną przez nas 9 bm. notatką pt. „Dwutlenek węgla — przyczyna wypadku w Srodzie” otrzymaliśmy telefon od Czytelników, sygnalizujących, że nie dwutlenek, a tlenek węgla mógł być przyczyną zezadzenia. Słuszność jest po stronie Czytelników. Prokurator Powiatowy w Srodzie, który podał nam wyniki ekspertyzy, przeprosza za omyłkowe przekazanie wiadomości. (an)

INFORMUJEMY

14 bm. o godz. 19 w Pałacu Działyńskich, w ramach wykładów organizowanych przez Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania prof. dr J. Kostrzewski mówił będzie na temat: „Wspomnienia poznańskiego archeologa”.

Zarząd Dzielnicy Poznań — Stare Miasto Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zawiadamia, że zebranie plenarne Srodziska b. Wzięźniów Politycznych odbędzie się 14 bm. o godz. 18 w auli Liceum im. Kasprzaka, ul. Strzelecka 10.

W niedzielę, tj. 13 bm. o godz. 16 w Sali Marmurowej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania (Zanek) mgr Henryk Chyliński z Warszawy wygłosi odczyt publiczny na temat: „Wyznania i kierunki w chrześcijaństwie”.

Odpowiedzi

Kółko rolnicze w Brzozie. Dopłata okresowa za terminową dostawę ziemniaków (12 lub 7 zł za 100 kg — zależnie od okresu) obowiązywała w październiku br. wszystkie punkty skupu. Thumaczenie się niezajomością zarządzenia w tej sprawie jest chyba zwykłym kanciarstwem. Macie pełne prawo upominać się o sumy dopłat w tych punktach skupu, gdzie członkowie dostarczali ziemniaki i odbierali normalną należność. (kj)

II Zjazd poznańskiego TRZZ

Dziś po raz drugi zbierze się w Poznaniu aktyw wielkopolski Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Pierwszy zjazd obradował przed dwoma laty w 1957 r. również w grudniu.

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich nawiązuje do postępowych tradycji Związku Polaków w Niemczech, Związku Obrótców Kresów Zachodnich i Polskiego Związku Zachodniego. Działalność swą skupia obecnie nad podniesieniem życia kulturalnego i rozwinięciem ekonomiki ziem, które wróciły do Macierzy. Zasięgiem oddziaływania obejmuje przede wszystkim województwa północno — zachodnie i Pomorze.

Zarząd Okręgu stanie przed swym aktywnym i poważnym dorobkiem, mając zorganizowanych 30 obwodów, 223 koła, 7032 członków.

Organizacja ta pozostaje w kooperacji gospodarczej i kulturalnej z 14 powiatami województwa: kosańskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego i opolskiego. W obradach, które trwają w Klubie Oficerskim przy ul. Niezłomnych i biorą udział przedstawiciele Zarządu Głównego TRZZ z Warszawy. (fh)

w najbliższych dniach grozi nam nie zimno, lecz „chlapa”, co przy dużych ilościach śniegu na ulicach nie będzie przyjemne. Zakłady Oczyszczania Miasta winny więc dołożyć wszelkich starań, aby złagodzić mieszkańcom ten przeskok z mrozu w błoto.

Tymczasem na ulicach gołoledź i mimo, iż Poznań nie pretenduje do miana Zakopanego, gips stał się artykułem wielce poszukiwanym. Wczoraj znów zanotowaliśmy serię złamań kończyn i dotkliwych potłuczeń.

— Ogółem udzieliliśmy pomocy 24 osobom — poinformował nas w sobotę, późnym wieczorem dr Zygmunt Teodorczyk ze Szpitala im. Raszeja, który pełnił wczoraj ostry dyżur.

Rzecz jasna, że nie wszystkie zakończyły się złamaniem kończyn, ale więcej niż połowa pacjentów została „zagipsowana”. Najbardziej pechowymi byli starsze panie, które stanowiły gros pacjentek w przychodni chirurgicznej. (ob.)

Co nowego u mosińskich harcerzy

Miejska Rada Narodowa w Mosinie swego czasu przekazała harcerzom budynek po dawnej bóżnicy. Odrapany szpelił miasto i to od strony reprezentacyjnej, bo przy wjeździe od dworca kolejowego.

W ostatnim czasie, dzięki staraniom Prezydium MRN budynek został odremontowany. Wnętrze na piętrach odmalowali sami harcerze. Odbywają się tam próby orkiestry i przygotowania do imprez noworocznych. Harcówka służy także harcerkom.

Szczep mosiński ma otrzymać samochód, tzw. „gazik”, stąd radość wśród chłopców. Odpadną bowiem kłopoty z do wozem żywności na obozach, a przy tej okazji niejednemu zdobędzie... prawo jazdy.

W tej chwili dyskutuje się nad przyszłorocznym letnim obozem. W planie Wisiełka nad

morzem (blisko Międzyzdrojów). Kandydaci na wyjazd otrzymali już teraz polecenie składania pieniędzy na książeczki PKO, aby w lecie ulżyć rodzicom w wydatkach. (b)

Czesław Kuriata w Klubie „Od nowa”

W najbliższy poniedziałek (14 bm.) o godz. 20 w Klubie „Od nowa” odbędzie się wieczór młodego poety poznańskiego, studenta filologii polskiej UAM, publikującego wiersze na łamach czasopism literackich, dzienników miejscowych i w radio, a ostatnio wyróżnionego za swe utwory w konkursie literackim WRN w Koszalinie — Czesława Kuriaty.

Wiersze recytować będą członkowie Studenckiego Teatru Dramatycznego. Przerywniki muzyczne Jerzego Miliana. Wstęp wolny. (na)

Zima na Szalagu

Zima zawitała do nas na dobre. Białe całun śniegu pokrył domy, ulice i place. Uciecha dla dzieci, kłopot dla... Zakładu Oczyszczania Miasta, ale i — uciecha dla oka. Tak oto wygląda zimą al. Szlagowska. Ładnie, prawda? Fot. — T. Piechocka



Pracownicy poszukiwani

Magazyniera - ogrodnika oraz inwentaryzatora zaraz zatrudni Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Jarocinie. Warunki pracy do omówienia. K9109

Magistra-mechanika z praktyką, do pracy w dziale naukowym przyjmie Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, Zakład Doświadczalny, Poznań-Strzeszyn. Zgłoszenia pisemne kierować do Dyrektora Zakładu. K9060

Dwóch ekonomistów (prawników) z wyższym lub średnim wykształceniem — do pracy terenowej poszukujemy. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K9173.

Prawnika oraz księgowego do spraw rozliczeń inwestycyjnych zatrudni, z początkiem stycznia, Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Poznaniu, Plac Młodej Gwardii 6. Wynagrodzenie zależne od posiadanych kwalifikacji i praktyki, według siatki płac w budownictwie. Zgłoszenia: pokój 47, III piętro, w godz. od 7—9. K9185

Kierownika gospodarstwa szkolnego poszukuje natychmiast Państw. Techn. Rolnicze w Białej, poczta Biała k. Trzcianki, pow. Trzebiatka, woj. poznańskie. K9134

POZNANSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE „KAWIARNIE” ulica Nowowiejskiego 6 ZAKUPIA większą ilość

STOLIKOW KAWIARNIANYCH

Oferty z podaniem ceny prosimy składać w Dziale Adm.-Gosp. Przedsiębiorstwa pod w. w. adresem do dnia 20. XII. 1959 r. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K9180

Praca

Potrzebny fotograf retuszer siła pierwszorzędna. Mieczysław Smolarski, Jelenia Góra, Diuga 1. 38667g

Ogrodnik, kawaler, z kilkulatnią praktyką w kwiaciarni potrzebuje Miejskanie, wyżywienie zapewnione. Ogrodnictwo, Września, Witkowska 7. 32123p

Emerytka potrzebna zaraz do dwuletniego dziecka. Podolska 10, od godziny 15—17. 38672g

Emeryta przyjmę do pracy przy hodowli w Poznaniu blisko Winogrod. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38788g.

Krawcowa emerytka i uczennice starsza możliwość zamieszkania zatrudnienie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38831g.

Stróż dochodzący poszukuje. Zgłoszenia wieczorem, ul. Filarecka 3 m. 5. 38926g

Kupno

Kupię silnik „Opel-Kapitan” ze skrzynią biegu. Michalak, Poznań, ulica Głogowska 108 m. 3. 38676g

Sprzedaz

Cegły gwarantowanej jakości z wypału wiosenne go 1960 r. oferuje cegielnia. Cena okazująca obowiązuje do końca br. Informacje „Arwid” Świebodzin, ul. Armii Czerwonej 19. 38359g

Samochód „Warszawa” M-20 i motocykl „Jawa” 250 na 16-kach, stan pierwszy, sprzedam. Koło, ul. Okólna 14 m. 6, tel. 358. 31897p

Sprzedam spiesznie nową sypialnię malowaną. Luboń 4, ul. Dzierżyńskiego 75. 38621g

Cegły paloną dostarcza Cegielnia Międzychód, wiadomość: Poznań, Szlagowska 51 m. 1. 38662g

Sprzedam magnetofon z wzmacniaczem jak nowy. Libelta 25 m. 3. 38671g

Planino nowoczesne okazuję sprzedam. Poznań, Diuga 4 m. 31. 38753g

Futro czarne łapki karakulowe, nowe na średnią figurę sprzedam. Urbanik, Nowowiejskiego 20 m. 3. 38632g

Sypialnię jasną, pokój stołowy orzech, wysoki polski, korzystnie sprzedam. Stolarnia, ulica Sielska 36 (Górczyn). 38906g

Maszynę do szycia „Singer” prawie nową sprzedam. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 38845g

✱
Dnia 11 grudnia 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana, troskliwa i nigdy niezapomniana matka, babunia, siostra, przeżywszy 78 lat swego pracowitego życia, śp.
z Kubaszewskich
Stanisława Czabajka
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Kościele.
W głębokim żalu pograżeni
SYNOWIE, SYNOWE, SIOSTRY I RODZINA
38936g

✱
Dnia 11 grudnia 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najtroksliwsza matka, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 87, śp.
z Bilickich
Rozalia Sobieszczykowska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm., o godz. 14 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Warszawskie Osiedle, Czarniejska 21. 38924g

✱
Dnia 11 grudnia br. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 62, moja najukochańsza matka, śp.
Maria Mospan
wdowa po śp. Władysławie
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. (wtorek), o godzinie 10,40 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pograżona
CÓRKA, SIOSTRA
38963g

✱
Dnia 11 grudnia 1959 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i troskliwy ojciec i teść, śp.
z Steimettów
Joanna Cieplińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W nieutulonym smutku pograżony
MAŁŻ Z RODZINĄ
38928g

✱
Dnia 11 grudnia 1959 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i troskliwy ojciec i teść, śp.
Walenty Kurlus
odznaczony orderem Polonia Restituta.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 grudnia br., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKA, SYN, SYNOWA I RODZINA
Poznań, Cześnikowska 21 m. 7, Duszynki, Brójce, Berlin, Boston.
38928g

KROTOSZYN • PIŁA • SRODA • GRODZISK • LESZNO • POZNAŃ • GNIĘZNO • JAROCIN • KALISZ • OSTROW
A pod choinką elegancie praktyczne i tanie
PREZENTA
OD JUBILERA
Jubiler
POLEGAMY W WIELKIM WYBORZE ZEGARKI RADZIECKIE Z RÓŻNĄ GWARANCJĄ OD 400 ZŁ WYSOKI KLASY ZEGARKI SZWAJCARSKIE OBRACZKI SŁUBNE, BIZUTERIA ZŁOTA, SREBRNA I SZTUCZNA SZTUCE SREBRNE I PLATEROWANE
KALISZ • KARPNO • KONIN • KROTOSZYN • KALISZ • OSTROW

ZAWIADAMIAMY
że w niedzielę, dnia 13 grudnia 1959 roku będą otwarte sklepy w Poznaniu przy ulicy
CZERNONEJ ARMII 57
ALFREDA ŁAMPEGO 10
PLAC WOLNOŚCI 5
GŁOGOWSKA 65
STARY RYNEK 40
K9189

Przetargi — Komunikaty
Woj. Przeds. Handlu Meblami w Poznaniu, ul. Głogowska 26 ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki Skoda 1101. Cena wywoławcza 16.200 zł. Przetarg odbędzie się dnia 22. XII. 1959 r. o godzinie 11 w zajeźdni na ul. Ptasiej. Samochód można oglądać do dnia 22. XII. 1959 r. w godz. 10—14 w zajeźdni. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. K9127

Filmowy aparat taśma 16 mm Zeiss-Ikon z opornicą, ekranem, 26 sztuk filmów dziesięciu i naukowych, tanio sprzedam. Telefon 95-61. 38778g

Koldry puchowe sprzedam, Rakowska, Poznań, Kwiatowa 8 m. 15. 38855g

Planino pierwszorzędne, okazuję sprzedam. Zielona 7 m. 9a (podwórko prawo). 38905g

Maszynę do szycia damską, podłóżkę, czółenka, sprzedam. Dolna Włda 20 m. 3. 38908g

Sypialnię jasną, nowoczesną, pilnie sprzedam. Wrońska 10 m. 4. 38941g

Lokale
Poszukuję pokoju z kuchnią, wyłączone. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38884g

Nieruchomości
Domek pięcioletniowy w Aninie (Wielka Warszawa), piękny plac, 5 minut od stacji, 2 izby wolne zaraz — sprzedam nader. miast. Warszawa-Radość, tel. 48-31, od godz. 20 do 9 rano. K9029

Dom z ogrodem w Czempiu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38534g.

Kupię spiesznie pół albo niewykochowaną willę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38647g.

✱
Dnia 11 grudnia 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 67, moja najdroższa żona, matka, siostra, teściowa i babunia, śp.
z Steimettów
Joanna Cieplińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W nieutulonym smutku pograżony
MAŁŻ Z RODZINĄ
38928g

Oby na tym nie skończono

Turniej juniorów początkiem poprawy w poznańskim pięściarstwie

TURNIEJ juniorów zorganizowany przez Wydział Wyszukiwawczy POZB miałby większe powodzenie, gdyby można było podobać odpowiednie pary. Mimo to jednak zebrano choć nie zawsze szczęśliwie dostateczną ilość walk, które stały na znośnym poziomie. Nie obito się oczywiście bez narzekania ze strony poszczególnych klubów o dość braku przeciwników dla swoich pupilów, ale to początek takich walk, może będzie w przyszłości lepiej — zobaczymy. Dobrze, że coś się dzieje w tym naszym wychowaniu, a jak się zdaje będzie pokazywał czas. Żeby tylko znowu na tym nie poprzestano...

Bardzo ładną walkę stoczyli w papierowej Biegański (Ostrowia) z Robiński (Pol. Poznań) zakończoną zwycięstwem polonisty. W kocięcej Rozmiar (W) pokonał Napierała (Astra), w lekkiej spotkali się koledzy klubowi z Warty. Małag z własnej winy rozbił sobie łuk brwiowy i przegrał z Rajewiczem przez tko. W lekkośredniej Zająk (Ostr.) zainkasował silny cios w żołądek i przegrał z Kubiakiem (Bud.) przez tko. Leworecki

Amatorski turniej tenisa stołowego

II amatorski turniej tenisa stołowego, zorganizowany przez Okręgową Federację Sportową „Budowlani” zakończył się zwycięstwem Henryka Okupniaka (Pozn. Przeds. Bud. nr 3) przed Henrykiem Szpilniakiem (Przeds. Bud. nr 1) i Stefanem Bojem (Przeds. Bud. nr 3). Dalsze miejsca zdobyli: Mirosław Benz (Przeds. Bud. Terenowego), Mieczysław Pluta (Przeds. Bud. Teren. w Gnieźnie), Bogdan Możdżeń (Przeds. Bud. nr 2) i Roman Dydalewicz (Przeds. Bud. nr 3).

Nagrody wręczył zwycięzcom przewodniczący Komisji Okręgowej Z.F.S. „Budowlani” Sierszalski. (o)

Siodła (Bud.) wygrał z Jaronim (W). Konieczny (Zjedn. Września) po dzielnej obronie uległ Stawickiemu (Grunwald). Po tej walce odbyły się walki I kroku. Nowak (01) w wadze koguciej wygrał z Figierem (Stella), w piórkowej utalentowany Matuszyczak (01) demonstrując niemal dojrzały boks pokonał wysoko Mroczka (Gr). Pepliński (Stella) wysoko wypunktował Madalińskiego (B). W wadze lekkiej Scobociński (W) boksując poprawnie pokonał Białasa (Stella). Walkowski (Stella) remisował z Kaseją (B).

W I półśredniej Mieszała (01) wyraźnie pokonał Olejnicza (W). Krysiński (Stella) już w pierwszej rundzie zdemolował Banaszaka (01). Niemczyk (O) wygrał z Surdykiem (B). Gozdek (B) pokonał swego kolegę Mendyka. W I średniej Grocholewski (W) przegrał z Rybkowskim (B). Kaczmarek (St) zwyciężył Szkudlarczyka (B) przez tko. Pindrak (Stella) zremisował z Jakowskim (B). Markiewicz (B) pokonał Płowia (B). W średniej Sobczyk (O) zremisował z Poprawką (01).

Dziś dalszy ciąg turnieju. O. M.

Rekord świata ciężarowca

Nowy rekord świata w podnoszeniu ciężarów ustanowił zawodnik ZSRR — Bogdanowski. Uzyskał on w wadze średniej w wyciskaniu 140,5 kg. PAP

Wręczenie medali hokeistom

Wczoraj wieczorem odbyła się w Poznaniu uroczystość wręczenia medali „Za wybitne osiągnięcia sportowe” przyznanych 12 zawodnikom wielkopolskich sekcji hokeja na trawie. W imieniu Przewodniczącego GKKF medale wręczał przewodniczący WKKF — p. Bolesław Portala w towarzystwie przewodniczącego Poznańskiego KKF — Adama Przybylskiego. Srebrne medale otrzymali: Alfons, Henryk i Jan — Flinikowie, Narcyz Maciaszczyk, Ryszard Marzec i Zdzisław Wojdyła; brązowe — Czesław Kubiak, Andrzej Ptak, Włodzimierz Różański, Jerzy Siankiewicz, Władysław Śmigieński i Stefan Stepniak.

Ponadto za przygotowanie reprezentacyjnego zespołu, który zdobył w tym roku Puchar Europy w hokeju na trawie wyróżnienie otrzymał trener państwowy PZHT — p. Sobiesław Paczkowski.

W imieniu PZHT serdeczne gratulacje odznaczonym złożył prezes Związku p. Zenon Kurowski. (m)

Grudzień	Imieniny
niedziela	Lucji,
13	Władysława
ponied.	Stońce:
14	wsch.: g. 7.37
	zach.: g. 15.23

Teatry

W POZNANIU: (NIEDZIELA)

OPERA — g. 19 „Fontanna Bachczyraju”
POLSKI — g. 15.30 „Fireyk w zalotach”
g. 19 „Głupi Jakub”
NOWY — g. 15.30 i 19 „Zaklinacz deszczu”
OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”
IZBA RZEMIEŚNICZA — g. 12 i 16 „Nowe szaty króla”
SATYRY — g. 20 „Czy człowiek może pomóc człowiekowi”
MARCINEK — g. 11 i 13 „Tomcio Paluszek”
g. 16.30 „Dziadek Zmruż-Oczko”

W PONIEDZIAŁEK — nieczynne

W WOJEWÓDZTWIE: (NIEDZIELA)

KŁODAWA — „Balik gospodarski”
KALISZ — „Rosmersholm”
SYCOW — „Karmozyna”
SĄPOLNY — „Dziewczyna sędzią”
KONIN — „Powrót”
SRODA — „Nie ma sprawiedliwych”
(PONIEDZIAŁEK)

KOŁO — „Balik gospodarski”

JAROCIN — „Karmozyna”

NOBY TOMYŚL — „Dziewczyna sędzią”

ŚLUPCA — „Powrót”

ZERKOW — „Nie ma sprawiedliwych”

GOSTYN — „Przedzkoło miłości”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE: (NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK)

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Biały niedźwiedź” (polski, 14 l.); ponied. od g. 12.30 „Okno na podwórku” (amer. 16 l.)
BAŁTYK — g. 14, 17 i 20 i ponied. g. 17 i 20 „Na wschód od Edenu” (amer. 18 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 i ponied. od g. 15 „Rywal przy kierownicy” (niem. 12 lat)
DOM KULTURY MO — g. 11 — bajki; g. 15.30, 18, 20.15 i ponied. g. 15.30 „Tajemnice alkowy” — (franc. 18 l.)
GWIAZDA — remont

HUTNIK — g. 14.30, 16.45 i 19 — „Zemsta z grobu” (franc. 18 l.); ponied. — nieczynne
MALTA — g. 14—20 „Folies Bergere” (franc. 18 l.); ponied. g. 16 — 20 „Lunatyk” (franc. 14 l.)
MINIATURA — g. 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Dr Corda aresztowany” (niem. 18 l.); ponied. od g. 15.45 „Gospoda do wszystkiego” (amer. rykański 12 l.)
MUZA — g. 10—20 „Dwa oblicza Nataszy” (radz. 12 l.)
OSIEDLE — g. 16—20 „Inspekcja pana Anatola” (polski 16 l.); ponied. g. 15.45, 18 i 20.15 „Zemsta z grobu” (franc. 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Piłki dla Aurelii” (polski, 16 l.); g. 10 „Szkariatny kwiatunek”; g. 11.30 „Czapajew”; ponied. — nieczynne

PIAST — g. 17 i 19 „Gospoda do wszystkiego” (amer. 12 l.); g. 15 „Bramkarz z naszej ulicy” (czeski 7 l.); ponied. — nieczynne
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 i ponied. od g. 15.30 „Czarna Carmen”
SCALA — g. 10.30 i 11.30 „Janosik”; g. 16—20 „Postrach kobiet” (franc. 18 l.); ponied. g. 16—20 „Bohaterka dnia” (włoski 18 l.)
TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Rekord Annie” (amer. 12 l.)
TECZA — g. 11 i 12.15 „Sen o zabawkach”; g. 14—20 „Francis — mui, który mówi” (amer. 12 l.); ponied. g. 16—20 „Lecą żurawie” (radz. 16 l.)
WARTA — g. 10—13 „Zbuntowane rysunki”; g. 14—20 „Atomowa kaczka” (ang. 12 l.); ponied. — g. 15, 17.30 i 20 „Grzech” (jug. 18 l.)
WOJSKOWE — g. 10 — bajki; g. 17 i 19.30 „Los człowieka” (radz. 16 l.); ponied. g. 17 i 19.30 „Dopóki jesteś ze mną” (niem. 16 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.30 „Wyprawa na Galahel” (duński 7 l.); g. 14.45, 17 i 19.15 „Kadet Roussele” (franc. 12 l.); ponied. — nieczynne
WRZOS (Mosina) — g. 13.30 „Wielka bitwa” (radz. 7 l.) — (dok.); g. 15, 17.15 i 19.30 „Cichy Don” (radz. 16 l. — III seria); ponied. — nieczynne

RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 14 — „Czok i Hek” (radz. 7 l.); g. 15, 17 i 19 „Zakazany owoc” (franc. 18 l.); ponied. — nieczynne
ZNICZ (Zabikowo) — g. 15 i 19 — „Siódma pieczęć” (szwedzki 16 l.); g. 17 „Alibi” (niem. 14 l.)
ZNICZ (Lubon) — ponied. g. 19 „Alibi” (niem. 14 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 9—21 — „Paryż”

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIĘZNO — Lech: „Mój ukochany” (radz. 16 l.); ponied. — „Ani widu ani słychu” (franc. 12 l.); Polonia: „Kamienne niebo” — (polski 18 l.); ponied. „Młody niebom a ziemią” (czeski 14 l.); KALISZ — Syrena: „Dwoje z wielkiej rzeki” (polski 16 l.); ponied. „Dwie rywalki” (radz. 16 l.); Stylowe: „Awantura o Basie” (polski, 7 l.); Wolność: „Szantaż” (niem. 14 l.); LESZNO — Panorama: „Los człowieka” (radz. 16 l.); ponied. „W samo południe” (amer. 18 l.); OSTROW — Roma: „Fatima” (radz. 16 l.); ponied. „Śniegi Klimandzaro” (amer. 16 l.); Stońce: „Młodzi przyjaciele” (włoski 10 l.); FILA — Iskra: „Winda na szafot” (franc. 18 l.); ponied. „Prawo jest prawem” (franc. 16 l.).

Radio

(PONIEDZIAŁEK)

PROGRAM I

7.27 — muzyka; 8.06 — przegląd prasy; 8.15 — muz.; 8.35 — muz. i aktualn.; 9 — dla klas II i III „Baśniowe ludziki”; 8.20 — fragm. z oper Aubera i Massenet; 10 — duety instrumentalne; 10.15 — koncert w wyk. Ork. Rozgl. Wrocław; 11 — „Nowe zdarzenie”; 11.30 — „Rodzice a dziecko”; 11.35 — drobne utwory orkiestrowe; 12.04 — „Na swoją kute”; 12.20 — piosenki polskie; 12.45 — pieśni kom. polskich; 13 — z całego świata; 14.05 — dla klas III i IV „Nasza pierwsza zagadka muzyczna”; 14.25 utw. skrzypcowe komp. polskich; 14.45 — radiostacja harscarska; 15.05 nowe nagrania ork. Michel Legrand’a; 15.30 — „U przyjaciół”; 16.05 — porady prasy dla kobiet; 16.20 — śpiewamy pieśni i piosenki; 16.45 — „Tawerna pod Łajką”; 17.15 — kurs jęz. ang.; 17.30 — utw. fortep. w wyk. T. Wituskiego; 18.05 — aud. literacka; 18.25 — jeszcze o muzyce; 19.05 — „Systematyka astronomiczna — pog.”; 19.15 — poetycki konc. żyćcen; 19.45 — mel. lud. Warmii; 20.26 — sport; 20.30 — suita taneczna; 20.40 reportaż; 21 — konc. symf.; 21.43 o czym pisze prasa literacka; 22.33 — gra Ork. Tan. PR p. dyr. E. Czernego.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — gimnastyka; 7.15 — muzyka; 8.35 — przegląd prasy; 8.45 — muz. baletowa; 9.10 — gra zesp. „Melodyków”; 9.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 9.50 muzyka; 10 — rosyjska i radziecka muz. kameralna; 10.30 — „Opowieści wędrownicze”; 11 — radzieckie piosenki i mel. film.; 11.30 — „Przebieg muzyczny tygodnia”; 12.15 — kalendarz wielkopolskiego rolnika; 15.10 — Fala 56; 15.30 —

„Prowokacja”...



Bracia Warwick przeprowadzili na warszawskim Torwarze pokaz treningu, techniki i taktyki gry dla polskich trenerów i zawodników. Na zdjęciu: Bill Warwick „prowokuje” wyjście bramkarza Legii z bramki.

CAF — fot. Czarnogórski

Gimnastyczki Poznania na drugim miejscu

Zdecydowanym zwycięstwem gimnastyczek katowickich zakończyły się zawody o Puchar CRZZ. W konkurencji męskiej, Katowice zwyciężyły z różnicą 20 pkt., osiągając łączną sumę 216,05 pkt. Drugie miejsce przypadło Poznaniowi — 197,75, trzecie Bydgoszczy — 197,55.

W układzie obowiązkowym w wieloboju kobiet zwyciężyły Katowice — 212,27 pkt. I tutaj na drugim miejscu z sumą 208,35 pkt., uplasowały się poznanianki.

Podobnie, jak w konkurencji mężczyzn, pierwsze trzy miejsca przypadły zawodniczkom Katowic: Bubali, Płatek i Szczyrbie. Następne trzy zajęły poznanianki: Mikut, Kujańska i Dębos. (o)

Zwycięstwo Budowlanych

YPOWA walka o punkty możemy nazwać wczorajszym meczem bokserskim o mistrzostwo II ligi pomiędzy poznańskimi Budowlanymi i Pogonią (Szczecin). Walki nie stały na specjalnie wysokim poziomie. Mimo to, emocji było sporo. Poszczególne pięściarze walczyli bardzo ambitnie, stąd też większość pojedynków była bardzo zacięta.

Spotkanie to wygrał zastępowy — 12:8, zespół poznański, którego najlepszym punktem był weteran Liedke. Dobrze wypadł również Dudzik.

A oto wyniki walk (od muszej do ciężkiej, na pierwszym miejscu zawodnicy szczecińscy): Froncik uległ na punkty Liedkemu, Szelczak wygrał z Izydorczykiem, Kraus przegrał z Kalużnym, Surowy pokonał Niemojewskiego, Woś, mimo że dwukrotnie zapoznał się z deskami, odniósł zwycięstwo punktowe nad Siastaczem, Józef Piński wypunktował Słomińskiego, Jan Piński został zdyskwalifikowany w walce z Kaczmarskiem, Kozakiewicz uległ Trąbce, a Zieliński — Dudzikowi. W wadze ciężkiej po-

znaniacy zdobyli punkty bez walki, albowiem lekarz nie dopuścił Sieradzana do walki z Wituchowskim. (tp)

ZSRR pokonał NRF w boksie

W rozegranym w Dortmundzie międzypaństwowym spotkaniu pięściarskim między drużynami ZSRR i NRF, zdecydowane zwycięstwo — 14:6 odnieśli bokserzy Związku Radzieckiego. (PAP)

Dalsze punkty dla Legii

Mecz bokserski o mistrzostwo I ligi rozegrany w Warszawie między Stalą ze Stalowej Woli i warszawską Legią przyniósł zwycięstwo pięściarzom Legii — 13:7. (PAP)

Zapamiętaj!

PANIE I PANOWIE

chętni uprawiania gimnastyki i gier sportowych mogą się zgłaszać w Zarządzie Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej (Ognisko Śródmieście), które organizuje ćwiczenia w każdą środę od godz. 18—19.30 dla pań i od 19.45—21 dla panów. Treningi są bezpłatne. Zajęcia odbywają się w sali Szkoły nr 43 przy ul. Stalingradzkiej. Zgłoszenia przyjmuje również Zarząd Miejski TKKF, Nowy Ratusz (tel. 81-11, wewn. 128) w godz. od 10—15. (na)

331 zawodników przygotowuje się do startów w Rzymie

Komisja Sportowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego podsumowała tegoroczną swoją działalność. Komisja zajmowała się m. in. nadawaniem kierunków szkolenia, pomagała w opracowywaniu kalendarzy sportowych, organizowała szkolenie zawodników i trenerów, zajmowała się pomocą dla kadry i finansowała szereg imprez sportowych.

Wydarzenia sportowe tego roku — jak stwierdzono w sprawozdaniu komisji — były niezwykle bogate w imprezy o charakterze światowym i europejskim, będące niejednokrotnie ostatnimi próbami przed igrzyskami olimpijskimi. Z 17 dyscyplin sportu, objętych przygotowaniem olimpijskim, aż w 13 odbyły się, przy udziale Polaków, mistrzostwa świata i Europy lub zawody o puchar Europy.

W skład kadry olimpijskiej wchodziło w tym roku 386 zawodników. Liczba ta uległa obecnie zmniejszeniu do 331 sportowców, spośród których 227 zdobyło normy na czwarte tzw. koło olimpijskie. Wiek zawodników kadry jest bardzo zróżnicowany, wahając się w granicach od 15 do 42 lat. Najstarszymi zawodnikami są jeźdźcy i strzelcy, a najmłodszymi pływacy.

PAP

WYJAZD
Z kim, gdzie?
NIE!

NIEDZIELA, 13 GRUDNIA

Godz. 9 — OLIMPIA II — ZJEDNOCZENI Września. Zawody koszykarzy o mistrzostwo klasy A. Sala przy ul. Marceleskiej.

Godz. 9.30 — AZS III — WARTA III. Zawody koszykarzy o mistrzostwo klasy B. Sala przy ul. Młyńskiej.

Godz. 10.30 — OLIMPIA II — STAL OSTROW. Zawody koszykarzy o mistrzostwo klasy A. Sala przy ul. Marceleskiej.

Godz. 11 — PIERWSZY KROK BOKSERSKI i turniej juniorów. Sala przy ul. Marceleskiej.

— LECH III — GÓRNIK Konin. Zawody koszykarzy o mistrzostwo klasy A. Sala przy ul. Matejki.

Godz. 13 — POZNAŃ — ŁÓDŹ. Międzyokręgowe spotkanie koszykarzy. Sala przy ul. Matejki.